

# DZIENNIK

## ZARZĄDU

Redakcja i administracja  
ul. Pomorska 18.

Administracja czynna od godz. 9—12 wp.  
Redakcja od godz. 2—3 po południu.

Prenumerata: Kwartalnie . Mk. 6000.—  
Miesięcznie . „ 2000.—



## M. ŁODZI

Ogłoszenie: Wiersz nonparelowy (cztery szpalty na stronie) Mk.500.—Przed tekstem Mk. 1500.— za wiersz (dwie szpalty na stronie), Drobne 200 marek za wyrz. Najmniejsze ogłoszenie mk. 2000.—

Cena egzempliarza 500 Marek

№ 24. (194.)

Łódź, wtorek 5 czerwca 1923 r.

Rok V.

## Od Administracji.

Administracja „Dziennika Zarządu m. Łodzi“ uprasza P. T. Prenumeratorów zamiejscowych

o uregulowanie prenumeraty w terminie do dnia 1 lipca b.r. Prenumeratorom zalegającym w opłacie— „Dziennik“ po wskazanym terminie rozsyłany nie będzie.

## Klauzula największego uprzywilejowania gminy.

W № 4/1923 r. wychodzącego w Brukseli miesięcznika „Le Mouvement Communal“ znajdujemy interesujący artykuł o klauzuli największego uprzywilejowania gminy. Zasada największego uprzywilejowania, znana dotychczas głównie w stosunkach międzynarodowych (zawieranie umów i traktatów), znajduje obecnie zastosowanie na Zachodzie w gospodarce komunalnej, zapewniając gminom korzyści, o których mówi—podany niżej w tłumaczeniu—artykuł.

(Red.).

Dobrze skonstruowana umowa koncesyjna zawiera zwykle tak zwaną klauzulę największego uprzywilejowania gminy.

Rozumie się przez to układ, na mocy którego gmina, udzielająca koncesji, zabezpieczona jest przed ewentualnym płaceniem taryf wyższych, niż taryfy, obowiązujące w jakiegokolwiek innej gminie.

Z punktu widzenia praktycznego, klauzula ta ma na celu zapewnienie gminie możliwości sprostowania ewentualnych błędów i omyłek, popełnionych przy zawieraniu umowy. Z punktu widzenia społecznego, dąży ona do scharmonizowania cen sprzedaży oraz ceny kosztów produkcji w czasie trwania koncesji.

Pierwszy punkt widzenia nie wymaga dłuższych wyjaśnień. Zdarza się często, że jakaś gmina, skutkiem przejściowych, niepomyślnych okoliczności, zostaje zmuszona do autoryzowania wygórowanych taryf. W braku fachowych doradców jest rzeczą trudną dla administracji komunalnej przewidzieć konsekwencje zawieranej umowy koncesyjnej. Nic więc bardziej naturalnego, jak stworzenie pewnego rodzaju „klapy bezpieczeństwa“ przez wprowadzenie klauzuli najwyższego uprzywilejowania gminy, co ma

na celu wyzyskanie okoliczności bardziej sprzyjających, towarzyszących zawieraniu podobnych umów przez inne gminy.

Punkt widzenia społeczny wymaga bardziej szczegółowego wyjaśnienia:

W przemyśle, podlegającym prawu konkurencji, konsumenci w ostatecznym wyniku osiągają zawsze korzyści z postępu techniki przemysłowej i handlowej.

Bez wątpienia, przemysłowiec, który pierwszy zastosuje nowy sposób fabrykacji, lub też wprowadzi do swej fabryki nową maszynę, korzysta początkowo naogół sam tylko ze swej inicjatywy. Wydaje nam się to rzeczą właściwą.

Każdy bowiem nowy wynalazek, pociąga za sobą pewne ryzyko. Zdarzały się wynalazki, rujnujące tych, którzy je po raz pierwszy zastosowali; genialni wynalazcy kosztowali drogo niejednego przemysłowca.

Każda zmiana pociąga za sobą kłopoty, troski i ryzyko: ten, kto się na nie naraża, ma prawo do zbierania owoców swych wysiłków.

A zresztą, uprzywilejowana sytuacja takiego przemysłowca jest z natury rzeczy krótkotrwała; wkrótce bowiem inni, powodowani chęcią zysku, dążą za jego przykładem. Cena, utrzymywana przez pierwszego, spada, gdyż rozpoczyna się znowu konkurencja. Spadek cen staje się niebawem tak znaczny, iż w końcu wszyscy inni przemysłowcy, w obawie przed bankructwem, zmuszeni są zastąpić nowymi — dawne sposoby produkcji.

Taki jest naogół stan rzeczy w przemyśle prywatnym w czasach normalnych

Całkiem inaczej rzecz się ma w przemyśle zmonopolizowanym, jak np. produkcja gazu i elektryczności.

W tym wypadku przedsiębiorca zabezpieczony jest kontraktem, ustalającym taryfy sprzedaży na cały czas trwania koncesji. Taryfa ta jest z konieczności funkcją ceny kosztu w momencie zawierania kontraktu. Jeżeli jednak jakaś okoliczność spowoduje zmniejszenie wydatków na eksploatację, równowaga pomiędzy nową ceną kosztu a taryfą sprzedaży zostaje zachwiana.

Stąd powstała myśl wprowadzania do koncesyj klauzuli największego uprzywilejowania gminy. Trzeba jednak jeszcze, aby pewne okoliczności skłoniły koncesjonariuszy do przyznania gminie, którą zaopatrują, taryfy bardziej odpowiadającej obniżeniu ceny kosztów. Okolicznością taką bywa zwykle wygaśnięcie koncesji.

Oczywiście, koncesjonariusze często mogli wylamywać się ze swych zobowiązań, dzięki złej redakcji umowy koncesyjnej. To też zdarzały się wypadki, że klauzula największego uprzywilejowania gminy znajdowała swe zastosowanie dopiero naskutek procesu sądowego.

## Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski w Łodzi.

D. 1 b. m. punktualnie o godz. 5.20 zajeżdżał na stację Łódź-Kaliska pociąg p. Prezydent Rzplitej. Wsiadającego z pociągu p. Prezydenta powitał wojewoda łódzki wraz z dowódcą D. O. K. p. jen. Majewskim. Orkiestra 31 pułku piechoty odegrała hymn narodowy.

Na peronie ustawiona była kompanja honorowa 31 pułku piechoty, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, przedstawiciele prasy miejscowej i honorowe plutony harcerstwa, Sokola i Strzelca.

P. Prezydent wysłuchał raportu dowódcy kompanji honorowej, przeszedł przed jej frontem przy dźwiękach hymnu narodowego i odebrał raport od dowódców honorowych plutonów harcerstwa, Sokoła i Strzelca.

Okolicę dworca, perony i plac przed dworcem zapełniły tysięczne tłumy publiczności, która entuzjastycznymi okrzykami witała Prezydenta.

Z peronu p. Prezydent wraz ze świtą udał się do bramy triumfalnej wzniesionej przez miasto, przy której oczekiwał nań z chlebem i solą pan prezydent miasta Aleksy Rzewski, wiceprezydent Pogonowski i kilku członków magistratu. P. prezydent Rzewski w krótkim przemówieniu powitał p. prezydenta Rzeczypospolitej, wręczając mu chleb i sól i dając wyraz radości z powodu wizyty głowy państwa w mieście pracy polskiej — Łodzi.

Następnie orszak p. Prezydenta samochodami udał się przez Park Księcia Poniatowskiego do Katedry. Wzdłuż całej drogi ustawiona była dziatwa szkół powszechnych, zawodowych i średnich w liczbie około 150 tysięcy i okrzykami oraz kwiatami witała przejeżdżającego Prezydenta Rzeczypospolitej. Ulice, które przejeżdżał orszak, były bogato udekorowane i zapełnione niezliczonymi tłumami ludności, entuzjastycznie witającej Wysokiego Gościa. Porządek na ulicach utrzymywały oddziały straży ogniowej pod ogólnym kierownictwem p. d-ra Grohmana, dowódcy straży.

W Katedrze powitał przybywającego prezydenta J. E. Biskup Tymieniecki w otoczeniu wyższego duchowieństwa i alumnów seminarjum duchownego. W podniosłym przemówieniu, wygłoszonym za stopni Wielkiego Ołtarza Ks. Biskup dał wyraz radości, jaką odczuwają mieszkańcy miasta widząc wśród siebie piastuna majestatu Rzeczypospolitej. Mówca z zapałem podniósł, że Łódź nie wszystkim znana jest ze swej właściwej strony, że często fałszywie jest oceniana. Łódź jest przede wszystkim miastem, które wyrosło pracą robotnika polskiego, robotnika do głębi patriotycznego, miłującego nadewszystko ojczyznę odrodzoną. Ks. Biskup zakończył swoje przemówienie w sposób następujący: „Panie Prezydencie i Panowie członkowie rządu, przybywajcie do nas szczęście, a przekonacie się, że najwyższy nakaz prawego obywatela: „Salus Patriae suprema lex esto“ w Łodzi rzeczywiście jest przestrzegany i tkwi głęboko w sercu jej mieszkańców“.

Po przemówieniu odśpiewano Te Deum.

Z katedry p. Prezydent wraz z orszakiem odjechał do gmachu województwa, gdzie przedstawili mu się przedstawiciele miejscowych sfer społeczeństwa; przy przejeździe ulicą Piotrkowską publiczność zasypywała auto prezydenta kwiatami oraz wznosiła niemilknące okrzyki. Następnie udano się do nowowbudowanej szkoły powszechnej miejskiej, wzniesionej kosztem miasta w wspólnym gmachu z wszelkimi nowoczesnymi urządzeniami, wymaganymi przez zasady pedagogiki i higieny szkolnej. W szkole powitał p. prezydenta senator Kopciński, kierownik miejskiego wydziału szkolnictwa. Po zwiedzeniu szkoły orszak p. prezydenta udał się do zakładów przemysłowych firmy Scheiblera i Grohmana, gdzie p. prezydent oprowadzany przez głównego właściciela zakładów p. Scheiblera zwiedził kilka działów fabrycznych, obejmujących poszczególne stopnie przeróbki bawelny.

O godzinie 8-mej wieczorem odbył się bankiet wydany przez miasto na cześć prezydenta Rzeczypospolitej w salach Grand Hotelu. W czasie bankietu prezydent miasta p. Rzewski jako gospodarz wygłosił toast, w którym m. in. powiedział co następuje:

„Przypada mi dziś w udziale wysoki zaszczyt, w imieniu władz miejskich i obywateli miasta Łodzi, dać wyraz serdecznej i szczerzej radości z powodu pobytu drogiej nam wszystkim osoby pana Prezydenta Rzeczypospolitej w murach naszego miasta. Pierwszy raz od chwili zmartwych-

wstania ojczyzny witamy przyjazd głowy państwa do ośrodka polskiej pracy, do Łodzi. Wydarzenie to jest dla nas niezwykle, radosnem i w skutkach niewątpliwie doniosłem. Głębką radość, jaką odczuwamy z racji dzisiejszej obecności wśród nas Najwyższego Reprezentanta Majestatu Rzeczypospolitej potęguje jeszcze uczucie prawdziwej czci, żywionej przez Łódź, narówni z całym krajem, dla osoby pana Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego. Któż bowiem lepiej jak Łódź, miasto wyteżonej pracy, stolica polskiego robotnika, ośrodek naszego przemysłu zdoła lepiej zrozumieć i głębiej odczuć oibrzygnię i w skutkach swych tak doniosłą działalność p. Prezydenta na wszystkich polach pracy narodowej i społecznej. Nieustraszony szermierz o najszlachetniejsze ideały ludzkości w dobie najokropniejszego ucisku obcej przemocy, niezmordowany później organizator gospodarczego odrodzenia i uzdrowienia społeczeństwa polskiego, wreszcie przewidujący działacz państwowy, dla którego jedynym nakazem działania jest salus reipublicae — Stanisław Wojciechowski będzie dla pokoleń polskich dostojnym wzorem cnót i doskonałości obywatelskich i niestrudzonej zasługi.

Tutaj w Łodzi w furkocie wrzecion, w pędzie transmisyj i huku motorów tworzą się i wzrastają te wartości gospodarcze, na których podstawie przedewszystkiem świat ocenia dzisiaj potęgę i rozwój państw.

Wierząc, że dzień dzisiejszy zadzierzgnie pomiędzy Tobą, Panie Prezydencie a miastem naszym nierozwalny węzeł sympatji, zapewniający Łodzi odegranie zaszczytnej roli w sprawnem funkcjonowaniu organizmu gospodarczego kraju, wnosząc z głębi serca płynący okrzyk: Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska i Strażnik jej splendoru Prezydent Stanisław Wojciechowski niech żyją!

W odpowiedzi na toast prezydenta miasta Aleksego Rzewskiego p. Prezydent Rzplitej odpowiedział m. in. co następuje:

„Panowie! W tem wszystkim, co powiedział mi p. wojewoda i p. prezydent miasta, jest dużo afektu osobistego, kierowanego pod adresem mojej osoby. Ja jednak nie reprezentuję tutaj jedynie Stanisława Wojciechowskiego, działacza na polu pracy społecznej, ale reprezentuję Najjaśniejszą Rzeczpospolitą i w tych okrzykach entuzjastycznych ze strony rzesz dziatwy i robotników widzę entuzjazm, który wywołało zjawienie się przedstawiciela Rzeczypospolitej. I za nią się cieszę będąc tu pośród was. W konstytucji Rzeczypospolitej stwierdzono, że głównem jej bogactwem jest praca i że praca znajduje się pod szczególną ochroną Rzeczypospolitej. Tak jest, praca jest największem naszym bogactwem. W okresie zaborów bogactwo to wywoziliśmy do obcych, nie mogąc zużytkować go na miejscu i dla siebie. Łódź dała dowód, że bogactwo to może być zużyte na miejscu. Za to Łodzi cześć. Cześć za to, że umiała zużytkować siłę ludzką i produkt jej w formie martwego towaru wysłać zagranicę, zamiast wysyłać robotnika.

Ale nie tylko praca stanowi potęgę Polski. Polska musi iść naprzód ku konsolidacji swych sił wewnętrznych, aby wykonać testament, pozostawiony jej przez przodków. **A do tego potrzebny jest spokój i zgoda, których mam prawo wymagać i nakazać, gdy właśnie przekraczają granice dozwolone konstytucją.**

Są jeszcze jednak i inne głębokie prawdy moralne, które odkrywać jest obowiązkiem każdego człowieka. Jeżeli naród zapomni o tych głębokich prawach moralnych, to uwikła się w błędnem kole sił materialnych. Ze mimo wielkich przeciwności wyszliśmy cało w pierwszym okresie naszej państwowości, zawdzięczając to musimy **wielkiej sile moralnej, jaką wykazał naród polski.**

To co mówił Adam Mickiewicz, Słowacki, co mówili nasi wielcy wieszczowie, to, co się nazywa potocznie mistycyzmem, to jest raczej wyrazem tej wielkiej pewności, że Polacy są powołani do ujawnienia przed światem wielkich prawd.

Przypominam sobie, jak przed dwudziestu laty słyszałem kazanie w jednym z ewangelickich kościołów w Anglii, w którym pastor wskazywał nas Polaków, jako wzór dla wszystkich narodów chrześcijańskich. **Stawa nasza poszła w świat** nie tylko z wytworami pracy, ale i wiedzy naszej i sztuki naszej. W okresie walk o wolność narodów mieliśmy na wszystkich polach naszych przedstawicieli, i pierwsi w przeszłości wypisaliśmy na sztandarach naszych, „**Za naszą wolność i waszą**“. Myśmy pierwsze lata naszego istnienia przetrwali dzięki naszej wartości moralnej. **Nie daliśmy się wciągnąć w wir wschodniego empiryzmu** i niskiego zmaterializowania. W pracy, której Łódź jest wzorem, znaleźliśmy opór moralny.“

Przedstawiciel samorządu miejskiego podkreślił zasługi ludności robotniczej, inteligencji zawodowej i przemysłowców, które przyczyniły się do rozstawienia pracy polskiej. Mój sąd może się ograniczyć do podziękowania za to, co widziałem w oczach waszych dzieci, w oczach robotników, techników i przemysłowców, że wszyscy Polskę kochacie. I za to wam dzięki. Są jeszcze ludzie skarceli w okresie niewoli, ale praca oświatowa, jakiej podstawy miałem sposobność oglądać u was, każe żywić nadzieję, że coraz mniej w przyszłości będzie karłów, a coraz więcej ludzi światłych i wielkich umiłowanem dobra powszechnego. Gdy myślę, jak mam podziękować za przyjęcie, jakiego u was doznałem, to mogę wnieść tylko jeden toast: **Niech żyje praca ożywiona miłością ojczyzny naszej, Rzeczypospolitej Polskiej!**

Zarówno przemówienie p. Prezydenta miasta Łodzi, jak i przemówienie p. Prezydenta Rzeczypospolitej przerywane były hucznymi oklaskami, a toasty wzniesione powtórzone były przez licznie zaproszonych gości gromkimi okrzykami.

Po obiedzie, odbył się raut w salach „Grand-Hotelu“, wydany przez wojewodę łódzkiego. Po rauce p. Prezydent wraz z orszakiem udał się do swego pociągu i odjechał w dalszą drogą do Kalisza.

---

## Wyjaśnienia i sprostowania.

Przed wyborami do Rady Miejskiej ukazał się w № 122 „Głosu Polskiego“ artykuł p. t. „Lokatorzy a wybory do Rady Miejskiej“, w którym m. in. postawiono szereg zarzutów pod adresem Miejskiego Urzędu Mieszkaniowego. W związku z tem kierownik Urzędu Mieszkaniowego udzielił następujących wyjaśnień:

W traktowanym artykule wspomniano, że „rola tow. „Lokator“ ogranicza się do udzielania porad prawnych w wypadkach sporu sądowego lub **pokrzywdzenia lokatora przez urząd mieszkaniowy**, instytucję, jak u nas, zajmującą się jedynie rekwirowaniem mieszkań dla urzędników i wojskowych“. Ponieważ tego rodzaju oświadczenie publiczne rzuca cień na działalność Miejskiego Urzędu Mieszkaniowego, imputując mu **krzywdzenie** obywateli, należy przedewszystkiem stwierdzić, że Urząd Mieszkaniowy działalność swą opiera na postawach ściśle i wyłącznie legalnych, mianowicie na obowiązujących przepisach Ustawy z dnia 4 kwietnia 1922 roku o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń. Urząd Mieszkaniowy nie posiada prawa dowolnego komentowania pomienionej Ustawy i musi działać w kierunku, wytkniętym przez ustawodawcę, i dlate-

go też działalność Urzędu w dobie obecnej ograniczona jest do akcji rekwizowania mieszkań dla urzędników i funkcjonariuszów państwowych oraz oficerów i osób im równorzędnych.

„Bezglębne rugowanie lokatorów z ich mieszkań“ przez Urząd Mieszkaniowy, o czym w dalszym ciągu artykułu mówi autor, nie ma w istocie miejsca wobec tego, że lokale zamieszkałe nie podlegają rekwizycji. Rugowanie (eksmisja) zdarzać się może tylko w tych wypadkach, jeśli lokal, względem którego toczy się postępowanie rekwizycyjne, objęty został przez osobę nieuprawnioną z pogwałceniem przepisów prawnych. Jest wszakże rzeczą zupełnie zrozumiałą, że osoba, dopuszczająca się pogwałcenia prawa, musi za swój czyn ponieść odpowiednie konsekwencje.

Co się tyczy zarzutu, uczynionego przez autora artykułu poprzedniemu kierownikowi Urzędu Mieszkaniowego co do nieuwzględnienia propozycji kolegjalnego rozpatrywania spraw rekwizycyjnych z udziałem przedstawicieli Tow. „Lokator“, należy zaznaczyć, że kolegjalne rozpatrywanie spraw mieszkaniowych, jako niecierpiących zwłoki, byłoby niewątpliwie w skutkach swych szkodliwe i ujemne. Tembardziej, że odpowiedzialność za wydaną decyzję spada całkowicie na kierownika Urzędu (względnie Magistrat), mimo że kierownik ten przy powzięciu decyzji byłby uzależniony od stanowiska ogółu kolegjum. Jeśli chodzi o udział przedstawicieli Tow. „Lokator“ w szczególności, wypada wziąć pod uwagę, że bezstronność ich, jako rzeczników interesów lokatorskich, byłaby z pewnością w wielu wypadkach przez stronę przeciwną kwestjonowana, co — oczywiście — nie mogłoby się przyczynić do szybkiego i należytego regulowania bardzo dziś zaognionych spraw mieszkaniowych.

\* \* \*

W związku z artykułem p. t. „Trwonienie funduszy miejskich“, zamieszczonym w № 127 „Rozwoju“, Magistrat m. Łodzi — na zasadzie art. 21 i 22 „Dekretu w przedmiocie tymcz. przep. pras. — przesłał Redakcji pomienionego pisma następujące sprostowanie:

1. Nieprawdą jest jakoby przestrzeń 5-ciu mórg na Karolewie wydzierżawił Magistrat Flügłowi „dzięki przekupstwu, pokrewieństwu, znajomości czy też nieudolności“. Prawdą jest natomiast że przestrzeń ta wydzierżawiona została Flügłowi, jako ofiarowującemu najwyższą cenę, na zasadzie ustnego przetargu, przyczem zastrzeżono, że, w razie przystąpienia do budowy na pomienionym gruncie szkoły, grunt będzie niezwłocznie oddany Magistratowi bez jakiegokolwiek odszkodowania.

2. Nieprawdą jest jakoby „Magistrat wydzierżawił 70 mórg ziemi w Rokicinach prywatnemu przedsiębiorcy za cenę 300.000.— mk. Prawdą jest natomiast, że ziemia w Rokicinach wydzierżawiona została kilkunastu tamtejszym obywatelom w cenie 150.000.— mkp. za 1 morgę, czyli w ogólnej sumie za 10.500.000.— mkp.

3) Nieprawdą jest jakoby kasa miejska „ponosiła straty“ wskutek wydzierżawienia straganów przy ul. Zgierskiej 6. Prawdą jest natomiast, że aczkolwiek podstawowe komorne nie może być dzierżawcom, korzystającym z ochrony lokatorów, podwyższone, zaś koszty administracyjne wynoszą mk. 30.000.000.— rocznie, jednak ta ostatnia suma — w myśl art. 5 ustawy mieszkaniowej — jest zwrotna i dlatego o żadnym rzekomo stąd powstającym dla miasta deficycie mowy nie może.





Tablica IV.

Miesiąc	Pełnych	skróków	razem	poswiadc. zapoowiedzi ślubu
Styczeń .	624	871	1495	166
Luty . .	438	746	1184	158
Marzec . .	439	741	1180	180
Ogółem	1501	2358	3859	504

W okresie sprawozdawczym uznano 2 małżeństwa za rozwiązane przez rozwód, oraz sprostowano 2 akty urodzenia i 2 zgonu, o czem, zgodnie z § 85 K. C. P. uczyniono adnotacje na odnośnych aktach, a odpisy przesłano do archiwum hipotecznego, celem wciągnięcia ich do duplikatów.

Sporządzono i przesłano tygodniowe wykazy statystyczne do miejskiego Urzędu statystycznego. Wypełniono 14 kwestjonariuszy sądowych; przesłano do 333 miejskich i wiejskich gmin politycznych wykazy zaimatrykulowanych urodzeń, ślubów i zgonów, celem poczynienia odpowiednich wzmianek w księgach stałej ludności, oraz załatwiono korespondencję z gminami politycznymi i władzami w 735 sprawach.

Kasa w okresie sprawozdawczym wykazuje wpływów:

za mies. styczeń	mk.	3,642.150.—
„ „ luty	„	4,903.800.—
„ „ marzec	„	5,471.000.—
Ogółem	Mk.	14,016,950.—

przyczem zwolniono z opłat 18 osób;

„	„	„	„	26	„
„	„	„	„	24	„
					68 osób.

W miesiącu styczniu i marcu rb. odbyły się 2 posiedzenia Komisji dla ustalenia wieku popisowych żydów, na których rozpatrzone 45 podań i 38 z nich uwzględniono.

W myśl artykułu 72 K. C. księgi unikatów i duplikatów za 1922 r. zostały zaopatrzone w skorowidze i zakończone protokołami, poczem po sprawdzeniu przez Województwo, księgi duplikatów urodzeń, ślubów i zgonów, w których nie znaleziono żadnych usterek, przewidzianych przez II ustęp art. 74 K.C.P., przesłano wraz z aneksami do miejscowego Wydziału Hipotecznego.

Przesłano władzom nadzorczym 3 memorjały w sprawach:

- 1) zaprowadzenia rejestrów stanu cywilnego dla Badaczy Pisma Świętego;
- 2) zatwierdzenia nowej taryfy opłat, oraz
- 3) wydania w drodze administracyjnej rozporządzenia, ustalającego stan prawny różnych dysydentów i skodyfikowania jedolitego prawa o aktach stanu cywilnego dla ziem polskich, na których dotychczas obowiązuje 5 różnych systemów prawnych: Kodeks Napoleona, Prawo Rosyjskie, Kodeks Niemiecki, Austriacki i Węgierski (Spisz i Orawa).

## Obwieszczenia i Okólniki.

### Okólnik № 24.

W związku z przesłaniem „Przepisów o udzielaniu urlopów pracownikom miejskim m. Łodzi“, prosimy o niezwłoczne sporządzenie, w myśl § 4 tychże, planów urlopowych oraz nadesłanie ich do Wydziału Prezydjalnego celem zatwierdzenia. Wspomniane plany powinny być ułożone zgodnie z § 5 omawianych przepisów, t. j. w ten sposób, aby pracownicy mogli wykorzystać swe urlopy wypoczynkowe bez uszczerbku dla normalnej pracy Wydziału.

Wszyscy ci pracownicy miejscy, którym Wydział Prezydjalny asygnuje pobory, powinni składać za pośrednictwem swego Wydziału do Wydziału Prezydjalnego podania o



udzielanie im urlopów wypoczynkowych, — pozostałym zaś pracownikom, otrzymującym pobory bezpośrednio w Wydziale, udziela urlopów lawnik-przewodniczący wzgl. w zastępstwie naczelnik lub kierownik danego Wydziału.

Każda nieobecność pracownika z powodu wypoczynkowego urlopu powinna być zakomunikowana w odnośnych raportach miesięcznych.

Łódź, dnia 23 maja 1923 roku.

Prezydent (—) Rzewski.

Dyrektor

Zarządu Głównego

(—) Dr. Grinberg.

### Rozporządzenie w przedmiocie wymiaru odszkodowań za zwierzęta zabite.

Na mocy Rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 7 maja 1920 r. w przedmiocie ustanowienia maksymalnych norm dla wymiaru odszkodowań za zwierzęta zabite z polecenia władz państwowych lub padłe skutkiem szczepień, zarządzonych przez te władze (Dz. Ust. № 39 z roku 1920 poz. 237), niniejszem ustanawiam aż do odwołania, następujące normy wymiaru odszkodowań, mianowicie:

a) za konie:

cenę do mk.

- 1) za źrebięta do 1 roku . . . 600.000
- 2) „ „ „ 2 lat . . . 1.000.000
- 3) „ konie od 2 do 3 lat 1.800.000
- 4) „ „ robocze 3 letnie i starsze lżejszego typu 2.400.000
- 5) „ konie robocze 3letnie i starsze cięższego typu 3.000.000
- 6) „ konie uszlachetnione (pół-krwii) z udowodnieniem pochodzenia 5.000.000

- cenę do mk.
- 7) „ muły . . . . . 1.000.000
  - 8) „ osły . . . . . 300.000

b) za bydło rogate:

- 1) za cieleta do pół roku . . . 400.000
- 2) „ jałownik do 2 lat . . . 1.000.000
- 3) „ buhaje, woły i krowy 2.000.000
- 4) „ owce i kozy . . . . . 300.000
- 5) „ jagnięta i koźłeta . . . 100.000

c) trzoda chlewna:

- 1) za 1 kilogram żywej wagi . . . 8.000

Przy wymiarze odszkodowania za materiał zarodowy pełnej krwi wymienionych zwierząt domowych, zapisanych do ksiąg rodowodowych jednej z centralnych organizacji hodowlanych, normy odszkodowań mogą być podwyższone w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, o 25 proc. Ponadto w wypadkach, szacowania zwierząt o wyjątkowo wysokiej wartości hodowlanej, Komisje weterynaryjno-wykonawcze mogą występować z wnioskiem o udzielenie podwyżki ponad 25 proc. od maksymalnej normy szacunkowej, przy dołączeniu dokumentów, usprawiedliwiających wnioski.

Rozporządzenie niniejsze uzyskuje moc obowiązującą od 1 czerwca 1923 r. i jednocześnie na obszarze Województwa Łódzkiego tracą moc obowiązującą ustanowione przez mnie w dniu 14 lutego 1923 r. normy szacunkowe dla wymiaru odszkodowań za zwierzęta zabite z polecenia władz państwowych lub padłe wskutek szczepień, zarządzonych przez władze.

Łódź, dnia 16 maja 1923 r.

Wojewoda

(—) Rembowski

Zgodne z oryginałem:

(—) Z. Szostak.



**OBWIESZCZENIE.**

Magistrat m. Łodzi, podaje do wiadomości, że stosownie do pisma Województwa Łódzkiego z d. 27. 4. r. b. L. SM. 254/3 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu reskryptem z dnia 19. 4. 1923 № SM. 2413/23 zatwierdziło uchwalony przez Radę Miejską w dniu 20. 12. 1922 statut o podatku miejskim od paszportów zagranicznych w brzmieniu następującem:

**S T A T U T**

o podatku na rzecz kasy m. Łodzi od wydawanych w Łodzi paszportów zagranicznych.

**§ 1.**

Ustanawia się na rzecz m. Łodzi podatek od każdego wydanego paszportu zagranicznego w wysokości 1/3 opłaty, pobieranej przez Skarb Państwa.

**§ 2.**

Podatek ten winien wnieść do kasy miejskiej m. Łodzi każdy, kto otrzyma od właściwej władzy państwowej paszport zagraniczny, z wyjątkiem osób, o których mowa w paragrafie następnym.

**§ 3.**

Podatku miejskiego od paszportów zagranicznych nie opłacają te osoby, które z mocy prawa obowiązującego nie składają go na rzecz kasy państwowej, jak również młodzież, udająca się na studia, oraz robotnicy, wyjeżdżający w celach zawodowych.

**§ 4.**

Na orzeczenie Magistratu, dotyczące wymiaru i poboru tego podatku, podatnik może wnieść skargę w terminie 14-dniowym do Wojewody, jako I-ej instancji, a od decyzji Wojewody w takim samym terminie —

do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jako II-ej instancji, a to za pośrednictwem władzy, która orzeczenie, wzgl. decyzję wydała.

**§ 5.**

Wykroczenia przeciw niniejszemu statutowi podlegają karze z artykułu 138 Kodeksu Karnego, o ile nie ma do nich zastosowania art. 27 Ustawy Ustawy o zasileniu finansów miejskich z dnia 17 grudnia 1921 r. (Dz. U. № 2/1922, poz. 6).

**§ 6.**

Przepisy wykonawcze do niniejszego statutu wyda Magistrat w porozumieniu z Komisarjatem Rządu na m. Łódź.

**§ 7.**

Statut niniejszy wchodzi w życie po zatwierdzeniu przez władzę nadzorczą z dniem urzędowego ogłoszenia i obowiązywać będzie do końca roku 1923.

Łódź, dnia 29 maja 1923 r.

MAGISTRAT M. ŁODZI.

Prezydent (—) Rzewski.

Przewodniczący Wydziału

(—) Dr. Grinberg

**OBWIESZCZENIE**

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu pismem do Województwa Łódzkiego z dnia 19. 4. 1923 r. № S. M. 2166-23 zatwierdziło uchwałę Magistratu № 317 z dnia 16. 3. 1923 w przedmiocie podwyższenia stawek pobieranego na rzecz miasta podatku od ładunków kolejowych.

W związku z powyższem art. 3 „Statutu o podatku od ładunków kolejowych na rzecz m. Łodzi”, ogłoszonego w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” z dnia 30

5 1923 № 22 oraz w Dzienniku Zarządu m. Łodzi" z dnia 29 5 1923 № 23, otrzymał brzmienie następujące:

Podatek od ładunków kolejowych na rzecz m. Łodzi wynosi:

a) od przesyłek pospiesznych mk. 1.600.— za 100 kg. wagi brutto,

b) od przesyłek zwyczajnych mk. 640.— za 100 kg. wagi brutto.

Podług powyższych stawek oblicza się również transporty z drobiem, przy czem od całowagonowych przesyłek drobia o 1-cj lub 2-eh podłogach pobiera się połowę należności, zaś przy 3-eh lub więcej podłogach pobiera się całkowitą należność. Za podstavę przyjmując się wagon przeciętnej ładowności, t. j. wagon 15-tonnowy.

Podatek oblicza się przy drobnych przesyłkach od każdych 10 kg., przy czem niepełne dziesiątki kilogramów liczy się za pełne, przy ładunkach pół całowagonowych zaczęte 100 kg. liczy się za 100 kg.

c) od przesyłek jednostkowych, zwyczajnych i pospiesznych, za które podatek przewozowy oblicza się nie według wagi:

1) za konie i bydło roste marek 4.000.— od sztaki,

2) za wszelkie zwierzęta marek 1.000.— od sztaki.

Najniższa kwota podatku miejskiego wynosi mk. 240.—

**Uwaga I.** W myśl powyższego pisma Ministerstwa Spraw Wewnętrznych stosowanie art. 2 wspomnianego statutu zawieszają się na czas, dopóki pobór podatku na rzecz miasta dokonywany będzie przez organy kolejowe.

**Uwaga II.** Stawki powyższe obowiązują od dnia 1 czerwca r. b.

Łódź, d. 30 maja 1923 r.

Magistrat m. Łodzi

Prezydent Rzewski.

Przewodniczący Wydziału

(—) Dr. Grinberg.



## Kronika miejska.

— **W sprawie pracowników miejskich.** W związku z podaną przez jeden z dzienników miejscowych informacją jakoby załatwianie spraw personalnych i stabilizowanie pracowników miejskich wymagało zatwierdzenia ze strony władz nadzorezych, należy wyjaśnić, że wiadomość powyższa jest całkowicie niezgodna z prawdą, jako nie znajdująca żadnego uzasadnienia w obowiązujących przepisach prawnych.

Art. 21 (p. 8) „Dekretu o samorządzie miejskim“ z dn. 7/2-1919 r. (Dz. Pr. № 13/1919 r.) orzeka, że do kompetencji Rady Miejskiej należy i decyzji jej podlega m. in. uchwalanie etatów dla członków Magistratu oraz dla pracowników miejskich, do kompetencji zaś Magistratu należy zgodnie z p. 7 art. 17 tego i „Dekretu“ — mianowanie i zwalnianie pracowników miejskich oraz kontrola nad nimi. Art. 38 cytowanego „Dekretu“, wymieniający te uchwały Rady Miejskiej, które wymagają zgody władz nadzorezych (zawarte w pp. 2, 3, 4, 5 i 13 art. 21) pomija zupełnie milczeniem uchwały w sprawach personalno-urzędniczych (p. 8 art. 21). Wreszcie art. 66 „Dekretu“ z d. 7/2-1919 r. przekazuje Magistratowi wszelkiej czynności rozwiązanej Rady Miejskiej, iż wyłączeniem li-tylko zbywania i zamieniania nieruchomości miejskich oraz zaciągania pożyczek.

Jak wynika z powyższego, dotyczące omawianej sprawy przepisy ustawowe nie zawierają żadnych wymagań ani wskazówek co do rzekomo niezbędnej zgody władz nadzorezych w kwestjach personalnych pracowników miejskich.

— **O los teatrów miejskich.** Dn. 18 ub. m. odbyła się w Warszawie konferencja w sprawie stosunku zarządów miejskich do zespołów artystów teatralnych, angażowanych na zasadzie kontraktu. W konferencji

wzięli udział przedstawiciele miast: Warszawy, Poznania, Torunia Bydgoszczy, Grudziądza i Łodzi, którą reprezentował ławnik Wł. Gaicki. Prezydenci Krakowa, Lwowa i Kiele usprawiedliwili nieobecność depeszami.

Posiedzenie zagał prezydent m. st. Warszawy p. W. Jabłoński przedstawiając stan dotychczasowych rokowań z Zw. Art. Seen. P. Rokowania te prowadziły do częściowego tylko uzgodnienia punktów umowy oraz regulaminu, przeważna jednak część tych punktów ma być dopiero przedmiotem dyskusji bądź uzgodnienia redakcyjnego. Następnie prez. Jabłoński prosił obecnych o wypowiedzenie się w sprawie t. zw. „przymasa organizacyjnego” (obowiązkowego angażowania tylko zrzeszonych w Z. A. S. P. aktorów), czego bezwzględnie domaga się Z. A. S. P. Po ożywionej dyskusji, w której m. in. ławnik Gaicki wyraził opinię, iż zgodzenie się na warunek „przymasa organizacyjnego” nie miałoby następstw ujemnych dla interesów miast, — uchwalono w tej sprawie na wniosek przedstawiciela m. Poznania, Dr. Kiedaeza, szereg dezyderatów.

Następnie — po rozpatrzeniu ważniejszych punktów umowy i regulaminu uchwalono pewne zmiany w formie kontraktu w tym sensie, że, jeśli stan finansowy teatru wskutek wysokich dodatków drożyznianych nie będzie pozwalał na dalsze jego prowadzenie, dyrekcja ma prawo wypowiedzieć umowę na dni 30, bez żadnych dalszych zobowiązań.

Wreszcie zebrani przedstawiciele miast postanowili nie angażować ani dyrektorów teatrów ani teatrów aż do czasu ukończenia pertraktacji z Z. A. S. P.

— **Miasto na cele szkolne.** Dnia 19 ub. m. przed notariuszem Chrzastowskim zawarty został akt w przedmiocie bezpłatnego odstąpienia przez gminę m. Łodzi na rzecz Państwa

Polskiego jednej morgi gruntu przy ul. Rzgowskiej. Grunt ten przeznaczony jest pod budowę państwowej szkoły zawodowej. Z ramienia Magistratu umowę podpisali prez. Rzewski i ławnik Klimaszewski, z ramienia władz państwowych radca Prokuratorji Generalnej, p. A. Król.

— **Z Referatu Wyborczego.** Wobec zbliżającej się likwidacji spraw związanych z wyborami do Rady Miejskiej i wynikającej stąd konieczności uregulowania wszelkich należności wyborczych, Referat Wyborczy prosi zainteresowane osoby, aby w jaknajkrótszym terminie zgłaszały się po odbiór należnych im sum wzgl. — aby zgłaszały pretensje do wynagrodzeń za wszelkiego rodzaju świadczenia przy wyborach.

— **W sprawie podatku od biletów kinematograficznych.** Łódzki Komitet Polskiego Związku Teatrów Świetlnych (właściciele kinematograficznych) zwrócił się do Magistratu z podaniem o obniżenie stopy podatku miejskiego, pobieranego od biletów wejścia do kinematografów. Biorąc pod uwagę, że według posiadanych przez Oddział Podatkowy danych nie daje się naogół zaobserwować zmniejszenie frekwencji w kinematografach łódzkich, zaś pewne jej obniżenie w miesiącach letnich nie pozostaje w żadnym związku z wysokością podatku miejskiego, Magistrat — ze względu na stan finansów miasta — postanowił na podanie właścicieli kin odpowiedzieć odmownie.

— **Z Wydziału Statystycznego.** Wydział Statystyczny Magistratu m. Łodzi opracował na posiedzenie Gł. Rady Statyst. w d. 28 b. m. następujące wnioski:

1) Sprawa ogłoszenia w „Miesięczniku Statystycznym” G. U. S. budżetów jednostek samorządowych (gmin i powiatowych związków komunalnych).

Budżety mają doniosłe znaczenie dla zaznajomienia się z całokształtem polityki ciał samorządowych. W dobie nieuregulowanych stouanków, w dobie kształtowania się racjonalnych dróg gospodarki samorządowej budżety komunalne, porównawczo ujęte, mogłyby stać się cennym drogowskazem. Jedynie Główny Urząd Statystyczny mógłby z powodzeniem zająć się sprawą publikowania budżetów, uprzednio ujednostajnionych według pewnego ustalonego schematu. Zdaniem Wydz. Statyst. projektowany „Rocznik statystyczny miast polskich” nie odpowiada określonymu zadaniu, gdyż nie obejmowałby tak poważnego materiału, jak budżety powiatowych związków komunalnych.

2) Sprawa ujednostajnienia statystyki pożarnej w miastach i ogłoszenia jej w „Miesięczniku Statystycznym” G. U. S

Wydział Statystyczny Magistratu m. Łodzi zaobserwował na terenie Łodzi zastraszające potęgowanie się klęski ogniowej. W roku 1918 zarejestrowano tu 118 pożarów, w r. 1919 — 198, w r. 1920 — 242, w r. 1921 — 313, w r. 1922 — 356. Podobne zjawisko daje się zauważyć w innych miastach. Staje się rzeczą palącą zainicjować na szeroką skalę badanie kwestji pożarnictwa w miastach. Dotychczasowa statystyka nie wystarcza. Wydział Statystyczny Magistratu m. Łodzi zwołał w ubiegłym roku konferencję, w której wzięli udział fachowi znawcy tej kwestji, a rezultatem narad było stworzenie karty ogniowej, która od stycznia r. b. począwszy, jest podstawą dochodzeń statystycznych w tej mierze. Wobec potęgowania się klęski ogniowej — rozbudowa statystyki pożarnej powinna nastąpić we wszystkich miastach, wyniki zaś badań do czasu ukazania się publikacji statystycznej miast polskich powinny być ogłaszane w „Miesięczniku Statystycznym” G. U. S.

Wnioski powyższe zasadniał na plenam Rady wydelegowany przez Magistrat m. Łodzi na posiedzenie

Główniej Rady Statystycznej w Warszawie członek Delegacji Statystycznej m. Łodzi, p. Mieczysław Hertz.

— **Subsydja Miejskie.** Magistrat przyznał 3.000.000.— Mk. subsydjum dla dziecięcej kolonji letniej w Aninie (pod Warszawą), na urządzenie 10 stałych łóżek dla sierot łódzkich, oraz 250.000.— Mk. dla Kota Polskiej Macierzy Szkolnej w Rokicciu.

— **Regulacja miasta.** Na posiedzeniu w d. 29 ub. m. Magistrat zatwierdził opracowany przez Wydział Budownictwa projekt regulacji ulic: Pańskiej, Rzgowskiej, Pomorskiej, Zagajnikowej, Trębatkiewej i Zielonej.

— **Z komitetu budowy szkół powszechnych.** Do komitetu budowy szkół powszechnych wydelegowany został z ramienia Magistratu ławnik inż. Dzielnikowski.

— **Organizacja półkolonij letnich.** Wydział Opieki Społecznej urządza w roku 1923 półkolonje letnie dla dziatwy szkolnej.

Na półkolonjach będzie przebywać 2 tysiące dzieci dziennie. Dzieci znajdować się będą na półkolonjach w ciągu lipca i sierpnia, w godzinach od 9 rano do 4 po poł. codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Dla dzieci skrofulicznych zostaną urządzone leżaki. Leżaki będą urządzone w taki sposób, aby w namiocie mogło się pomieścić do 50 leżaków jednocześnie.

Dzieci korzystające z półkolonij, będą podzielone na grupy, w zależności od wieku, mianowicie: od 7 do 9 lat po 50 dzieci w grupie, od 9 do 11 lat po 100 w grupie, od 12 do 14 lat po 200-250 dzieci w grupie. Każda grupa będzie pod dozorem specjalnej wychowawczyni. Grupy różnić się będą opaskami na ramieniu. Zasadniczo z półkolonij korzystać mogą chłopcy od 7 do 13 lat, dziewczynki do 14 lat, dzieci

starsze przyjmowane nie będą. Personal wychowawczy będzie się składać z 25 osób.

Dzieci korzystające z półkolonij, otrzymywać będą 3 razy dziennie posiłek należycie urozmaicony, mianowicie: o godz. 9 rano śniadanie (zupa z chlebem), o godz. 1 po poł. obiad i o godz. 4-ej podwieczorek (kakao z bułką). Niezależnie od tego dzieci, przebywające na leżakach, otrzymywać będą po szklance mleka dziennie.

Wydział Opieki Społecznej oddaje w m. lipca i sierpnia do dyspozycji Kasy Chorych 500 miejsc na półkolonjach letnich dla dzieci członków Kasy Chorych.

— **Lustracja Oddziału Podatkowego Magistratu.** Dnia 25 ub. m. specjalna komisja Min. skarbu pod przewodnictwem dyrektora Łódzkiej Izby Skarbowej, p. Towarnieckiego dokonała szczegółowej lustracji miejskiego Oddziału Podatkowego.

Po ukończeniu kontroli komisja wyraziła kierownictwu Oddziału szczególne uznanie za sprawny wymiar i ściąganie podatków, czystość w pracy oraz wzorową organizację biurowości podatkowej.

## Z życia miast polskich.

### Zboże dla miast i spółdzielni.

Wszystkie sprawy, podjęte ostatnio przez Tow. aprowizacji miast, skierowane zostały przez nadzwyczajny komisariat zwalczania drożyzny do komitetu ekonomicznego ministrów. Omawiane sprawy dotyczą: 1) otwarcia oddziału poznańskiego głównego urzędu żywnościowego we Lwowie, w celu dokonywania na miejscu zakupów zboża dla miast kresowych, oraz 2) przyznania nadzwyczajnemu komisarzowi prawa obniżania cen zboża, dostarczonego wydziałom aprowizacyjnym miast oraz spółdzielniom przez G. U. Z. w razie tendencji zniżkowej na rynku zbożowym.

### Niedobór m. Bydgoszczy.

Magistrat m. Bydgoszczy uchwalił zaciągnąć pożyczkę w Banku Komunalnych Kas Oszczędności w Poznaniu w wysokości 648,000,000 mk. na pokrycie bieżącego niedoboru, na warunkach mających się w przyszłości ustalić dokładnie.

Z powyższej kwoty magistrat otrzymał już 498 milionów, dalsze 150 milionów ma otrzymać w najbliższej przyszłości.

Magistrat równocześnie stwierdził, że dopóki przez czynniki ustawodawcze nie zostanie dana możność miastom b. dzielnic pruskiej pokrywania swemi wpływami swych za potrzebowań, dopóty będzie niezbędne staranie się o dalsze perjodyczne pożyczki na bieżące potrzeby administracyjne. Wysokość ich, wobec dalszej dewaluacji marki polskiej, a w szczególności wobec dalszych podwyżek płac urzędniczych i nauczycielskich oraz płac robotników miejskich, nie da się zgóry oznaczyć.

### Wodociągi płockie.

Celem stworzenia kapitału obrotowego, któryby umożliwił dalsze prowadzenie wodociągów bez narażenia na przerwę, Płocka Rada miejska uchwaliła pobrać na rachunek podatku od wody zaliczkę w wysokości 1,800 mk. od sta wiader wody. Jednocześnie powołano komisję złożoną z 3-ech osób, do rozpatrzenia sprawy zorganizowania gospodarki wodociągowej na zasadach przemysłowych.

### Szpitala w Kaliszu.

Między gminą m. Kalisza a Sejmikiem kaliskim toczyły się od pewnego czasu rokowania o pokrywanie należności za chorych z powiatu, leczących się w miejskich szpitalach. Rokowania nie doprowadziły do pożądanego rezultatu, gdyż według twierdzenia przedstawicieli Sejmika, na terenie powiatu kaliskiego znajdują się trzy szpitale, które dostatecznie obsługują ludność powiatu.

Wobec tego Rada miejska Kalisza postanowiła chorych z pow. kaliskiego od 1 marca 1923 r. do szpitali miejskich nie przyjmować, chociażby chcieli z góry zapłacić za koszty kuracyjne. O uchwale tej zawiadomiono starostwo kaliskie, oraz urzędy gminne i parafje w powiecie kaliskim, jak również odpowiednie władze wyższe. Rada miejska zaznaczyła, że powzięcie uchwały nastąpiło z konieczności i że za skutki, mogące z niej wyniknąć, wszelka odpowiedzialność spada na Sejmik.

### Propaganda zasad higieny społecznej.

W tych dniach w wydziale zdrowia magistratu m. Warszawy odbyła

się pod przewodnictwem dr. Bronisława Kaczorowskiego konferencja w sprawie propagandy zasad higieny społecznej.

Po omówieniu działalności w tej dziedzinie wydziału w 1922 r., zastanawiano się nad dalszym współdziałaniem społecznych organizacji i instytucyj w prowadzeniu propagandy powyższej.

Stwierdzono, iż działalność wydziału w roku sprawozdawczym była nader ożywiona. Zorganizowano do 140 odczytów publicznych, kursy dla kontrolerów sanitarnych i inspekcji handlowej oraz dezynfektorów. Obecnie zaś przystąpiono do organizacji kursów i odczytów dla niższych funkcjonariuszy policji państwowej.

## OBWIESZCZENIE.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że naskutek uchwały Rady Miejskiej z dnia 20. 12. 1922, zatwierdzonej stosownie do pisma Województwa Łódzkiego z dnia 27. 4. 1923 L. S.M. 254-3 reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 19. 4. 1923 № SM. 2413-23, ustanowiony został na rzecz kasy miejskiej podatek od paszportów zagranicznych.

Podatek ten w myśl § 1, ogłoszonego dnia 30. 5. r. b. w drodze urzędowej „Statutu o podatku na rzecz kasy m. Łodzi od wydawanych w Łodzi paszportów zagranicznych“ wynosi  $\frac{1}{3}$  opłaty, pobieranej przez Skarb Państwa.

Podatek ten opłaca każdy, kto otrzyma od właściwej władzy państwowej paszport zagraniczny.

Wolne od uiszczenia podatku miejskiego od paszportów zagranicznych są osoby, które z mocy prawa obowiązującego nie składają go na rzecz kasy państwowej, jak również młodzież, udająca się na studia, oraz robotnicy, wyjeżdżający w celach zarobkowych.

Wyżej wymieniony statut wchodzi w życie z dniem 1 czerwca 1923 r.

Łódź, dnia 29 maja 1923 r.

**MAGISTRAT m. ŁODZI**

Prezydent (—) Rzewski..

Przewodniczący Wydziału  
(- -) Dr. Grinberg

## Treść numeru 24-go:

Klauzula największego uprzywilejowania gminy.

Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski w Łodzi.—

### Dział sprawozdawczy.

➤ Sprawozdanie z działalności Urzędu Stanu Cywilnego za czas od dn. 1/I—31/III r. b.

### Obwieszczenia i okólniki.

Okólnik № 24 w sprawie sporządzenia planów urlopowych dla pracowników miejskich m. Łodzi.— Rozporządzenie w przedmiocie wymiaru odszkodowań za zwierzęta zabite.— Obwieszczenie Magistratu m. Łodzi o uchwalonym przez Radę Miejską statucie o podatku miejskim od paszportów zagranicznych.— Obwieszczenie Magistratu m. Łodzi o podatku od ładunków kolejowych na rzecz m. Łodzi.

### Kronika miejska.— Z życia miast polskich.—

## Licytacje przymusowe.

Urząd Sekwestracyjny m. Łodzi niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 6 czerwca 1923 r. od godz. 9-ej rano odbędą się licytacje ruchomości niżej podanych osób za niewpłacone podatki. Princa Majera, Piotrkowska 6, szafa, stół. Altera Abrama, Cegielniana 39, lustro, Grynberga Henocha Konstantynowska 50, szafa. „Nasze Wyzwolenie” Baumgarten N. Biegelman M. Południowa 11, biurko, 3 krzesła. Minzberga Chila, Wschodnia 45, paczka pończoch. Zandle- ra Józefa, Zakątna 17, kredens, sofa, stół, serweta na stół. Szwarzbauma Szlamy i Abrama, Zawadzka 33, szafa, otomana. Herszberga Lajzera, Zawadzka 37, szafa. Orenbacha E. Zawadzka 39, 2 tremo, Landau Nuchema, Zawadzka 52, kanapa. Gimn. im. Elizy Orzeszk. Al. Kościuszki 21, szafa. Frenkła Arona, Al. 1 Maja 17, tremo. Fajtelbauma Izraela, Al. 1 Maja 19, szafa. Perel- mana Adolfa, Al. 1 Maja 36, szafa. Kantor Handl. Komis. Lorencia Edmunda, Al. 1 Maja 46, szafa. Sereszynskiej Wiktorji, Al. 1 Maja 52, komoda i szafa. Rozenwajga M. Brzezińska 16, 4 kruczaki. Boszaka Wincentego, Dworska 26, towar kolonj. w sklepie, Bechnera S. Marysińska 33 kapa, Kołodziejczaka J. Marysińska 33, kapa. Cymermana J. i Wajmana i Sp. Piotrkowska 37, 20 paczek przędzy. F. Rozenstajna, Ogrodowa 13, kasa ogniotrwała. Milicha Ch, L. Zachodnia 32, salon. Tatarskiego Chaima, Wschodnia 45, lustro. Zajdela Borka, Wschodnia 45, szafa. Alberszteina, Wschodnia 72, szafa. Grynberga L. Cegielniana 66, lustro tremo, szafa, stół, 6 krzesel. Lengi Pinkusa, Pl. Wolności 7, tremo i 2 szafa. Bornszteina, Pl. Wolności 3, kredens, 2 szafy, kapy. Trajmana Izraela, Pl. Wolności 6, gabinet. Tasiemki Abe, Pl. Wolności 6, sztuka tow. wnelianego. Lipskier Sary, Pomorska 4, szafa, lustro, 2 szafy. Kohn Joela, 28 p. Strzelców Kaniow. warsztat. 2 kapy. Lisowskiego R. 28 p. Strzel. Kaniow. 17, 5 szynek. Kuczynskiego Chaima, Andrzeja 42, szafa. Morczyńskiego Joska, Andrzeja 58, szafa. Machora Edwarda, Sena- torska 25, pianino, kredens, biblioteka, otomana. Weigt Stefanji, Senatorska 25, kredens, otoma- na, szafa, stół, 6 krzesel, dywan, Wajta Edwarda, Senatorska 25, pianino, 6 foteli, biurko, szafa. Geszta Fiszela, Rzgowska 97, szafa, leżak, stół, maszyna do szycia, zegar. Jardińskiego Franc, Szara 13, komoda. Zurek Macieja, Bankowa 18, stół. Cerfass Anny, Bednarska 10, lustro. Lyka Teodora, Bednarska 10, komoda i szafka. Majdy Marji, Bednarska 10, zegar ścienny.

Dnia 7 czerwca od godz. 9-ej rano. L. N. Wajna, Lipowa 53, 2 szafy, bieliźniarka, kredens. Mendela Granka, Wólczńska 43, 3 garnitury. Jarysza Juljusza, Przejazd 20, 2 dywany, pianino i tremo. Bomsa N. D. Przejazd 40, tremo, Moszka Warszawskiego, Sienkiewicza 50, kre- dens. Fromka Chila, Wólczńska 154, lustro, zegar. Piczmana Ryszarda, Radwańska 51, tremo. Zolmera Mendla, Piotrkowska 284, szafa, Weroniki Makiewicz, Napiórkowskiego 23, tremo. Roj- zy Rozenberg, Nowo-Zarzewska 4, 2 kapy. Abrama Pleszczona, Nowo-Zarzewska 15, szafa. Da- wida Bornszteina, Nowo-Zarzewska 16, szafa i samowar. Birnbauma Jakoba, Piotrkowska 294, lustro. Rozena Majera Dawida, Piotrkowska 294, 2 kapy. Zylbera Gabijela, Rzgowska 6, lustro. Klijanowicza Feliksa, Rzgowska 12, komoda i 2 kapy. Szatkowskiego Józefa, Rzgowska 12, gra- mofon, Kwia:kowski Marjana, Rzgowska 30, maszyna do szycia. Lipenbach Heleny, Rzgowska 33, waga i szafka do wody. Kalisza H. Rzgowska 35a, zegar. Sieradzka I. tremo. Poznańskiego Szymona, Nowo-Zarzewska 7, szafa. Pata Menachema, Nowo-Zarzewska 18, szafa. Klajnbauma Hersza, górny Rynek 5-6, zegar. Rozenbauma Hena, Napiórkowskiego 3, 2 kapy. Poznańskiego Chaskiela, Napiórkowskiego 9, zegar. Rozenblata M. Piotrkowska 211, hotel. Dickstajna. Władys- ława, Pusta 12, stolik. Jankowskiego F. Piotrkowska 191, lustro, zegar i 2 stoliki. Kałmanowi- cza J. Piotrkowska 191, lampa na biurku. Bekera Abrama, Piotrkowska 111, tremo. Herca Jerze- go, Piotrkowska 166, waga. Jakubowicza A. Piotrkowska 54, krzesło. Zylberszaca A. Miłsza 55, Srubsztak. Arcta M. i Sp. Piotrkowska 105, biurko. Mordkiewicza Abrama, Piotrkowska 109, tremo. Stefana Kozyrskiego, Cegielniana 81, zegar, otomana, stół, 6 krzesel. Szulc Idy, Sienkiewi- cza 34, maszyna do szycia. Lemańskiego Pinkusa, Wschodnia 57, pianino. Szteina Herczela, Wschodnia 57, 200 kg. ryżu. Kutasa Szymona Hersza, Gubernatorska 17, szafa, 2 krzesła. Halb- rechta J. Traugutta 17, 2 szafy. Charosza P. D. Traugutta 4, szafa. Pinczewskiego Feliksa, Traugutta 8, 5 000 pud. kakao. Firma K. Rubin, Pusta 9, 2 szafy i tremo. Pinczewskiego B. Piotrkowska 200, szafa. Tenenbauma, Lipowa 85, kasa. Szütz i Hampel, 6 Sierpnia 80, 2 sztuki towaru. Szlachtusa S., Cegielniana 17, garderoba i tremo.

Wydawnictwo Zarządu Miasta Łodzi.

●Dbito w tloczni B-ei Heleman w Łodzi ul. Zawadzka № 7.